

szereg instytucji prawnych, które na trwałe weszły do dorobku światowego myśli prawniczej⁸. Odnosne przykłady starałem się przytoczyć w recenzji i poświęciłem im może nieco więcej miejsca niż by to wynikało z proporcjonalnego ich stosunku do innych zagadnień omawianych w książce Kasera. Chodziło mi jednak specjalnie o zwrócenie uwagi na ten aspekt zagadnienia prawa wulgarnego, ponieważ wydawało mi się, że autor nie zwrócił na niego takiej uwagi, na jaką — zdaniem moim — zasłużył. Nie należy oczywiście przeceniać jego znaczenia. W porównaniu z osiągnięciami prawa klasycznego, dorobek jego przedstawia się niewątpliwie znacznie skromniej, ale nie upoważnia nas to jednak do jego przemilczenia.

Nie od rzeczy będzie tu dodać, że wulgaryzacja nie była zjawiskiem, które w prawie rzymskim powstało dopiero w epoce poklasycznej. Nie ulega wątpliwości, że w praktycznym orzecznictwie niższych sądów subtelne nieraz rozważania wielkich jurystów nie były w ogóle zrozumiane nawet w epoce prawa klasycznego⁹. Jak długo jednak kształtowanie prawa leżało w rękach tych jurystów, posiadających — jak wiadomo — także duże zrozumienie dla potrzeb życia, wulgaryzacja nie poczyniła większych postępów. Dopiero gdy ich zabrakło, nabrała ona zasadniczego znaczenia w rozwoju prawa.

Jeśli chodzi o ogólną ocenę recenzowanej książki, to można z całym spokojem stwierdzić, że zasługuje ona na najwyższe uznanie. Wykazuje analogiczne zalety jak pierwszy tom i dlatego w tym miejscu dla uniknięcia powtórzeń powołuję się na swe pierwsze wypowiedzi zawarte w recenzji pierwszego tomu¹⁰. Jej wysokie walory tym bardziej godne są podkreślenia, że stanowi ona w pewnym sensie, jak to już na wstępie zaznaczono, pracę pionierską. Tym też tłumaczy się fakt, że w nauce istnieje na razie dużo mniej spornych kwestii niż w przedmiocie dawnego i klasycznego prawa rzymskiego.

Książkę uzupełniają: indeks rzeczowy do tomu II i źródłowy do całości dzieła.

WIESŁAW LITEWSKI (Kraków)

Marijan Horvat, *Rimsko pravo*, wyd. 3, Zagreb 1958; Dragomir Stojčević, *Rimsko pravo. Sveska prva*, wyd. 7, Beograd 1960.

Romaniści jugosłowiańscy przejawiają w okresie powojennym ożywioną aktywność w zakresie opracowywania podręczników tej dyscypliny. Tak więc w 1948 r. ukazał się podręcznik prawa rzymskiego opracowany przez B. Eisnera i M. Horvata, w tym samym roku wydał *Rimsko obligacijsko pravo* V. Korošec, który następnie w latach 1953—1955 opublikował *Očrt rimskega prava*. W roku 1951 studenci jugosłowiańscy otrzymali *Rimsko pravo* B. Blagojevića. Z kolei M. Horvat opracował w latach 1952—1953 własny podręcznik, uzupełniając części, które w pracy zbiorowej z 1948 r. były napisane przez B. Eisnera. Podręcznik Horvata doczekał się trzech wydań (drugie, nie wykazuje zmian w stosunku do pierwszego, w 1954 r. i trzecie, w pewnych częściach znacznie skrócone i przerobione — w 1958 r.). Jeszcze większą liczbę wydań (siedem) osiągnął podręcznik D. Stojčevića, przedrukowywany bez zmian od 1955 r. (data piątego wydania). Romaniści jugosłowiańscy stanęli po wojnie przed trudnym zadaniem

⁸ Podkreśla to bardzo silnie F. Wieacker w swej pracy *Vulgarismus und Klassizismus im Recht der Spätantike*..., Heidelberg 1955.

⁹ Świadczy o tym dobitnie materiał papirologiczny; patrz ostatnio co do tego E. Seidl, *Symbolae Taubenschlag*, t. I, s. 251 i nast.

¹⁰ Czasopismo Prawno-Historyczne, t. XII, zesz. 2, s. 324—336.

określenia roli, jaka ma przyspaść nauce prawa rzymskiego w zmienionych stosunkach społeczno-gospodarczych i politycznych, a w związku z tym wobec rewizji tradycyjnie przyjętych metod nauczania tego przedmiotu¹. Reminiscencje dyskusji na ten temat odnajdujemy zarówno w podręczniku M. Horvata, jak i D. Stojčevića, na których to dwóch publikacjach, jako pochodzących z ostatnich lat, a zatem reprezentujących ostatnie słowo romanistyki jugosłowiańskiej w tym zakresie, skoncentrujemy obecnie naszą uwagę.

Obaj autorzy zamieszczają w swoich pracach obszernie wstępy, uzasadniające celowość nauczania prawa rzymskiego i określające sposób jego wykładu. Jeżeli chodzi o pierwszy z wymienionych problemów, Stojčević dochodzi do wniosku, że w aktualnych warunkach jugosłowiańskich wykład prawa rzymskiego ma znacznie większe znaczenie. W warunkach, gdy prawnik musi zdawać sobie sprawę z całej złożoności elementów, które wpływają na takie a nie inne kształtowanie się stosunków prawnych, nauka historii prawa jest dla przyszłego prawnika praktyka w zakresie jego wiedzy o społeczeństwie i o prawie tym, czym dla przyrodnika eksperyment. Szczególnie zaś nadaje się do tego celu prawo rzymskie ze względu na możliwość śledzenia jego rozwoju w wyjątkowo długim okresie czasu. Zarówno Stojčević, jak i Horvat podnoszą rolę, jaką prawo rzymskie odegrało w epoce feudalnej, i jego wpływ na kodyfikację państw kapitalistycznych, których nie można by w pełni zrozumieć i ocenić bez wykształcenia romanistycznego. Wreszcie obaj autorzy podkreślają znaczenie nauki prawa rzymskiego jako szkoły precyzyjnego myślenia prawniczego, kładąc duży nacisk na znajomość wykształconych na jego gruncie pojęć, definicji i podziałów. Poglądy ich można by więc określić jako próbę pogodzenia dwóch stanowisk — traktującego prawo rzymskie jako wstęp do cywilistyki oraz przyznającego mu znaczenie samodzielnej dyscypliny historycznej.

Obaj autorzy są zgodni co do tego, że studium prawa rzymskiego jest niemożliwe bez znajomości historii politycznej, gospodarczej i społecznej i że dopiero na tym tle można ukazywać poszczególne instytucje prawne. Założenie to mogłoby prowadzić do powracania do danej instytucji kilkakrotnie w ramach przyjętej periodyzacji. Tego rozwiązania jednak żaden z nich nie przyjął, zdając sobie sprawę z trudności związanych z jego realizacją. Ostatecznie więc ograniczają się do uwzględnienia periodyzacji w specjalnie wyodrębnionym zarysie historycznym, obejmującym zagadnienia społeczno-gospodarcze, ustrojowe i ogólną charakterystykę prawa. Zarysy te różnią się od tradycyjnie przyjętych uwzględnieniem w szerszym zakresie problematyki ekonomicznej, która zwłaszcza w podręczniku Stojčevića znalazła dokładne omówienie. W zakresie opracowania zarysu historycznego oba podręczniki różnią się zresztą dość znacznie. Stojčević przyjmuje za kryterium periodyzacji zmiany form ustrojowych państwa rzymskiego, jedynie ze słabo zaznaczonym dalszym podziałem okresu republikańskiego na podokres I — do wojen punickich, i II — do schyłku republiki („okres hellenizacji”). Sam jednak spostrzega nikłą przydatność tej periodyzacji, gdy chodzi o przedstawienie rozwoju prawa prywatnego, w związku z czym sugeruje czytelnikowi, aby starał się na podstawie ogólnej wiedzy historycznej umiejscowić w czasie poszczególne instytucje prawne omówione w sposób systematyczny w dalszych częściach podręcznika (s. 12). Jednak autor nie ułatwia tego zadania. Już sama część historyczna podzielona została na trzy rozdziały, w których omówiono odrębnie, z zachowaniem

¹ Por. na ten temat M. Horvat, *Rimsko pravo u našem pravnom studiju*, Zbornik pravnog fakulteta u Zagrebu, 1951, s. 97 i nast. Podobne problemy nurtują też romanistów zachodnioeuropejskich, por. np. ankietę czasopisma „Labeo”.

co prawda jednolitej periodyzacji: 1. stosunki społeczno-ekonomiczne i charakterystykę prawa, 2. historię ustroju, 3. historię źródeł. Niezależnie już od naruszenia sformułowanego na wstępie postulatu łączenia, jeśli to tylko jest możliwe, rozwoju prawa z całokształtem sytuacji gospodarczo-społeczno-ustrojowej państwa rzymskiego, podział ten utrudnia orientację w materiale i prowadzi wielokrotnie do zbędnych powtórzeń. Także wzmianki o niektórych bardziej charakterystycznych instytucjach prawnych, które autor stara się zamieszczać już w obrębie zarysu historycznego, mogą niejednokrotnie wprowadzić czytającego w błąd co do czasu powstania danej instytucji. Wystarczy tu przytoczyć, że omawiając okres kształtowania się państwowości rzymskiej (przed 509 r.), autor mówi o *venditio sub hasta*, *acceptilatio*, a nawet o przekształceniu mancytacji w *imaginaria venditio* (s. 24). Natomiast uzasadnioną innowacją wydaje się omówienie rzymskiego systemu monetarnego oraz wprowadzenie odrębnego punktu poświęconego związkom między religią a prawem. Żałować jedynie trzeba, że autor nie rozszerzył tego ostatniego punktu, uwzględniając w nim działanie także innych elementów nadbudowy ideologicznej (wpływ filozofii greckiej) lub praw obcych (prowincje). Mniej uwagi, niż się to czyni zazwyczaj, poświęcił Stojčević historii prawa rzymskiego w okresie już po opracowaniu kompilacji justyniańskiej. Tak na przykład omówienie działalności glosatorów i postglosatorów zajęło łącznie około 20 wierszy, jeszcze mniej miejsca przeznaczył autor na przedstawienie skomplikowanego problemu recepcji. Nie jest to zbyt wiele jak na rys historyczny obejmujący łącznie 85 stron. Dysproporcja ta rzuca się szczególnie w oczy w zestawieniu z wyrażonym w przedmowie dążeniem autora do wykazania powiązań między prawem rzymskim a ustawodawstwami współczesnymi, skoro truizmem byłoby stwierdzenie, że dzisiejsze pojęcia prawne mają niewątpliwie więcej wspólnego z dorobkiem komentatorów i pandektystów niż z klasycznym prawem rzymskim.

Inny charakter ma część historyczna w podręczniku Horvata. Mimo skrócenia jej w trzecim wydaniu, autor umiał zaraz na wstępie zaznaczyć czytelnika z warsztatem romanisty, omawiając szczegółowo źródła poznania prawa rzymskiego (*fontes iuris cognoscendi*) i ich przydatność w badaniach naukowych. Przechodząc do właściwych rozważań historycznych, Horvat odrzuca periodyzację opartą na kryterium zmiany form ustrojowych i wprowadza zamiast niej podział na cztery okresy, oparty w zasadzie na kryterium zmian w systemie prawa: lata 754—201 (rozpad ustroju rodowego i tworzenie się państwa), z dalszym podziałem na okres królewski (754—509) i republikański (509—201) — okres prawa cywilnego; 201—27 (okres prawa urzędniczego); 27 p.n.e. — 235 n.e. (okres prawa klasycznego); 235—265 (okres prawa postklasycznego). W obrębie każdego rozdziału, obejmującego jeden okres, zostały przedstawione stosunki gospodarcze i społeczne, ustrój państwa, źródła prawa oraz podana jego ogólna charakterystyka.

W zakresie systematyki wykładu instytucji prawa rzymskiego zarówno Stojčević, jak i Horvat trzymają się tradycyjnych wzorów, nawiązujących jeszcze do systematyki Gaiusa, przejętej następnie w instytucjach justyniańskich. Stojčević omawia kolejno prawo osobowe, rodzinne, rzeczowe i spadkowe (pamiętamy, że podręcznik jego stanowi dopiero pierwszą część wykładu). Horvat zaś — prawo osobowe, rodzinne, rzeczowe, obligacyjne, spadkowe i proces. W układzie tym zastanawia oddzielenie prawa spadkowego od rodzinnego, jakkolwiek obaj autorzy dopatrują się silnego związku między tymi dziedzinami prawa (porządek dziedziczenia a organizacja rzymskiej *familia*, powołanie do sprawowania opieki itd.).

a co więcej — rozpoczynają wykład prawa rodzinnego od omówienia *societas ercto non cito*, instytucji stojącej co najmniej na pograniczu prawa rodzinnego i spadkowego.

Pewne zastrzeżenia może budzić odsunięcie na plan dalszy omówienia procesu rzymskiego. Przyjęcie takiego układu stwarza dodatkowe trudności przy wyjaśnianiu poszczególnych instytucji prawa materialnego, na których kształtowanie się miała przecież zasadniczy wpływ chroniąca je *actio*. Antycypowanie wykładu procesu jest w pewnych przypadkach nieuniknione. Jeżeli weźmiemy za przykład tylko jedno prawo rzeczowe, to w związku z nabyciem i ochroną własności obaj autorzy zmuszeni są mówić o *legis actio sacramento in rem*, o skardze windykatycznej. Wyjaśnienie istoty *actio publiciana* wymaga zrozumienia, czym są pretorskie *actiones fictitiae*, zajmując się posiadaniem nie można pominąć środków ochrony pretorskiej, jakimi są interdikty.

Pozostaje do omówienia jeszcze jeden problem, a mianowicie, w jaki sposób obaj autorzy spełniają w obrębie wykładu instytucji prawa rzymskiego postulat historycznego ujęcia omawianych zagadnień. U Stojčevića postulat ten został w szeregu wypadków naruszony przez przenoszenie wstecz terminologii i pojęć prawnych wykształconych w okresie późniejszym (czas sformułowania teorii osób prawnych — s. 92; podana bez zastrzeżeń jako klasyczna nazwa *actiones adiectitiae qualitatis* — s. 95; nazwy *servitutes personales* i *actio confessoria* — s. 169 i 174; przenoszenie do odpowiedzialności opiekuna w trybie *actio tutelae*, datowanej na około 130 r. p.n.e., znacznie późniejszego pojęcia *culpa levis in abstracto* — s. 133). Szkoda, że nie wykorzystano okazji, jaką dawało nowe wydanie podręcznika Stojčevića, do poprawienia tych wszystkich usterek. Natomiast Horvat stara się nie tylko odgraniczyć w sposób wyraźny instytucje prawa klasycznego od poklasycznych, lecz ponadto nawiązuje również do dorobku prawników średniowiecznych oraz pandektystyki. W ten sposób daje obok dokładnego obrazu rozwoju prawa rzymskiego pogląd na sposób, w jaki w ciągu wieków kształtowały się na bazie tego prawa współczesna terminologia i pojęcia prawne. Nie poprzestając na obszernej, jak na pracę o charakterze podręcznikowym, dokumentacji źródłowej, Horvat przy omawianiu poszczególnych zagadnień podaje aktualny *status controversiae*, jak również bardziej interesujące teorie o znaczeniu już dziś tylko historycznym (np. poglądy Iheringa czy Savigny'ego na istotę posiadania). Dzięki temu podręcznik jego spełnia więcej niż tylko funkcję pomocy dydaktycznej — może zainteresować przedmiotem i skłonić do poważniejszych studiów. Żałować trzeba jedynie, że autor nie powiedział coś więcej także o ewolucji procesu rzymskiego, którego wykład w trzecim wydaniu został w dodatku jeszcze skrócony. Jeżeli — jak należy się spodziewać — ten niezwykle przejrzyste opracowany i wartościowy podręcznik doczeka się następnego, z kolei czwartego wydania, należałoby postulować, jeśli chodzi o rozdział poświęcony procesowi rzymskiemu, nie tylko przywrócenie rozmiarów, jakie autor nadał mu w drugim wydaniu, lecz nawet jeszcze jego rozszerzenie.

KRYSTYNA BUKOWSKA (Warszawa)

Symbolae Raphaeli Taubenschlag Dedicatae, Eos, vol. XLVIII, fasc. 1—3, Vra-tislaviae—Varsaviae, Ossolineum, t. I, 1956, ss. VIII, 589; t. II, 1957, ss. VIII, 409; t. III, 1957, ss. VI, 497.

W związku z 75-leciem urodzin profesora Rafała Taubenschlaga została wydana obszerna księga pamiątkowa ku jego czci. Wielu uczonych z całego świata